

Roma pięknie rozpoczęła swoją walkę w tegorocznej Lidze Mistrzów, wygraną z mistrzem Rosji. W drugim meczu tej grupy, Bayern Monachium pokonał Manchester City 1-0. Tuż po spotkaniach można się było dowiedzieć paru ciekawostek od ich uczestników.

Rudi Garcia dla *Sport Mediaset*:

- To był świetny występ, wygraliśmy i zgarnęliśmy trzy punkty. Szkoda tylko urazów, ale gra Romy przez 75 minut była piękna i efektywna.

- Astori ma zwichnięte kolano, a Iturbe problem mięśniowy. Zrobimy badania w nadchodzących dniach, mając nadzieję, że to nic poważnego.

Roma po tym spotkaniu jest liderem grupy...

- Wiemy, że nawet kiedy wynik pokazuje co innego, CSKA nie jest najsłabszym zespołem. To dlatego chcę podkreślić nasz świetny występ. Wynik mówi, że było łatwo, ale przed meczem tak nie było. Zaczynając na własnej murawie, istotnym jest zdobyć trzy punkty. Zaczęliśmy właściwą stopą, może nawet dwoma właściwymi, a teraz jedziemy do Manchesteru z większą pewnością.

To twój pierwszy sezon we Włoszech, w którym walczysz na trzech frontach. Jak sobie z tym poradzi drużyna?

- Zobaczymy, teraz musimy się skoncentrować w stu procentach na następnym meczu z Cagliari. Szczęśliwie, mamy wystarczająco szeroki skład, by stawić czoło każdym rozgrywkom, w najlepszy możliwy sposób. Chcemy wygrać każde spotkanie.

Rannych zostało dwóch kibiców z Rosji. Jednego pchnięto nożem, drugi został uderzony w głowę butelką...

- Piłka nożna powinna być świętem, a nie bitwą. Jeśli coś takiego się dzieje, to nie jest normalne i trzeba wyrzucić wszystkich, którzy takie rzeczy robią, nawet jeśli dzieje się to poza stadionem.

Gervinho dla Sky Sport:

- Nie ma łatwych meczów, ale sprawiliśmy, że tak to wyglądało, gdyż zegraliśmy świetne spotkanie w obronie i ataku.

Jesteście na pierwszym miejscu, dzięki różnicy bramek, jako że Bayern wygrał tylko 1-0...

- Najważniejsza jest moja drużyna, więc nie martwię się wynikami innych zespołów. Musimy skupić się na sobie i następnym spotkaniu.

- To był dobry mecz, a ja nigdy nie martwię się wynikami przeciwników. Rzym jest teraz moim domem, jestem bardzo zadowolony z tego miasta, klubu, zawodników i kibiców. Kiedy dyrektorzy zaproponowali mi nowy kontrakt, zgodziłem się, ale dopiero po Mistrzostwach Świata.

Francesco Totti na swojej oficjalnej stronie:

- Poza pokaźnym wynikiem, który odnieśliśmy z CSKA, uważam iż jest bardzo istotne, by rozpocząć rozgrywki od zwycięstwa.

- Często to powtarzam, ale teraz powinniśmy być mądrzy i od razu być głowami przy kolejnym spotkaniu. W niedzielę gramy z Cagliari, więc od jutra musimy nie myśleć już o niczym innym.

Florenzi dla Roma TV:

Po wejściu na boisko spisałeś się bardzo dobrze. Co znaczy dla ciebie Liga Mistrzów, jako rzymianina i Romanisty?

- Jestem dumny. Kiedy usłyszałem hymn, przypomniało mi się kiedy byłem jeszcze chłopcem od piłek. Moim celem było rozegrać mecz Ligi Mistrzów, a teraz zadebiutowałem. Wygraliśmy i jestem zadowolony.

Ludzie mówią, że dotknąłeś piłki i strzeliłeś bramkę...

- Był kontakt, ale sędzia powiedział, że jej nie dotknąłem. Nie wiem czy był przeciwko mnie, czy rzeczywiście jej nie dotknąłem...Najważniejsze, że piłka wpadła.

Dlaczego poszło tak dobrze? Co sprawiło, że to wszystko tak zadziało?

- Praktycznie wszystko. Oprócz kilku incydentów, kiedy prowadziliśmy trzema bramkami. Potrzebowaliśmy dobrego startu i tak się stało. Oczywiście gdy wszystko idzie dobrze, to reszta staje się łatwiejsza.

Nie byłeś w wyjściowej jedenastce...

- Jest wśród nas wielu jakościowych zawodników. Ktokolwiek wychodzi na boisko, robi wszystko co może dla tych barw i kibiców.

Twoje zdjęcia, kiedy pytasz czy bramka była twoja są genialne...

- Wyjaśnię to. Poczułem, że coś dotknąłem, ale nie wiem czy to była piłka, czy bark przeciwnika. Potem usłyszałem ryk i świętowanie, nie dlatego, że strzeliłem, ale że strzeliliśmy gola. Ważna była bramka.

Florenzi dla Sky Sport:

Dotknąłeś piłki?

- Coś dotknąłem. Nie wiem czy piłki, czy barku przeciwnika.

Roma nigdy nie strzeliła tylu bramek w Lidze Mistrzów...

- Byliśmy przygotowani, trener mówił nam przez dwa dni, żeby mocno zacząć. Wszystko idzie łatwiej, kiedy oddaje się trzy strzały i zdobywa trzy bramki.

Wciąż żyłeś zgrupowaniem reprezentacji?

- Kiedy wychodzę na boisko, nie myślę zbyt wiele o tym, co dzieje się poza nim. Myślę o tym, by dać z siebie wszystko dla drużyny.

Miralem Pjanić dla *Mediaset*:

Taki początek był lepszy niż najbardziej optymistyczne przewidywania, mocno zaczęliście...

- Ważne dla nas było zwycięstwo i stało się. Mecz rozpoczęliśmy bardzo dobrze, tak jak prosił nas o to trener. Niemal wszystkie okazje, kończyły się bramką i to było ważne. Zaczęliśmy dobrze i liczyliśmy na to, że duży pressing i nasza jakość nam pomoże.

Co taki sukces będzie oznaczał przez resztę sezonu?

- Jest bardzo ważny. Liga Mistrzów to inne rozgrywki, jest więcej jakości, a drużyny są bardziej przystosowane do naszego stylu gry. W lidze drużyny są bardzo zwarte, jak ostatniej niedzieli. Dzisiaj podejmowaliśmy dobry zespół, ale graliśmy z wielką łatwością, a każdy odegrał swoją rolę. To da nam pewność na resztę sezonu. Ta grupa jest trudna, ale mamy teraz to domowe zwycięstwo i możemy się szykować na kolejne ligowe mecze. Znamy swój styl, nowi zawodnicy szybko i dobrze się zintegrowali, bardzo łatwo weszli w nasz system taktyczny. Drużyna jest praktycznie taka sama jak przed rokiem i przyszli też dobrzy zawodnicy. Mamy silny skład i chcemy poprawić wynik poprzedniego sezonu.

***Fabio Cannavaro*: Dobrze, chciałbym tylko widzieć cię bliżej bramki, być może mógłbyś strzelać więcej...**

- Bardzo dziękuję. Staram się dać z siebie wszystko dla drużyny, poprawiamy się z każdym kolejnym meczem. I ja także chcę strzelać więcej bramek!

Pjanić dla *Sky Sport*:

Kto był lepszy, dzisiejsza Roma, czy twój Lyon?

- Dzisiaj byliśmy lepsi, zdominowaliśmy grę. Choć myślę, że ciężko jest zdominować Rel Madryt na Bernabeu...Jesteśmy zadowoleni z przebiegu meczu. Mogliśmy spisać się lepiej po 5-0, ale jesteśmy zadowoleni z meczu. Dobrze zaczęliśmy Ligę Mistrzów.

Roma była ofensywna, ale dobrze utrzymywała równowagę...

- Nie widzieliśmy Romy w Europie od trzech lat, nasza gra była bardziej dostosowana do przeciwnika. Dobrze spisaliśmy się na początku i zamknęliśmy wcześniej wynik. Zrobiliśmy to, o co prosił nas trener, graliśmy z wielką jakością i dobrym posiadaniem piłki. To zasłużone zwycięstwo w bardzo trudnej grupie. Chcieliśmy dobrze zacząć przed własną publicznością, która była dzisiaj niesamowita.

Czy w pucharach czujesz się bardziej jak w domu?

- Tak, zdecydowanie. Chyba, że gramy z bardziej otwartymi zespołami w Serie A, jednak tutaj drużyny są dużo bardziej zwarte, niż w Lidze Mistrzów. Pokazujemy tu całą swoją jakość. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego jak zagraliśmy, teraz chcemy podtrzymać passę.

Maicon dla Mediaset:

- Zaczęliśmy dobrze, ale jest jeszcze dużo do zrobienia. Zwycięstwo na początku, w grupie tak trudnej jak nasza, jest ważne.

Bayern w ostatniej chwili zwyciężył 1-0 z Manchesterem City, dzięki czemu Roma na tą chwilę przewodzi w "Grupie śmierci". Czy Roma może sprawić niespodziankę awansując?

- Jesteśmy skoncentrowani na każdym spotkaniu. Jednym na raz. Wiemy, że to ciężkie, ale inni też muszą być skoncentrowani, gdy grają z Romą - drużyną, która chce zrobić postęp.

- Jestem w dobrej formie, moi koledzy przywitali mnie po powrocie z Brazylii i mam nadzieję dać z siebie wszystko.

De Sanctis dla Sky Sport:

- To fantastyczny dzień i nic nam nie zabierze radości z tego wyniku.
- Jednakże trzeba pamiętać, że w zeszłym sezonie, Napoli zostało wyeliminowane z dorobkiem 12 punktów oraz wziąć pod uwagę jak silna jest to grupa. To się może zdarzyć ponownie. Musimy być ostrożni.
- To dla nas i innych zespołów, trudna grupa. Bayern Monachium i Manchester City nie będą zadowolone grając z Romą.
- Szansa na awans jest przed nami, City i Bayern Monachium. Bez obrazu dla CSKA...
- Dzisiejsze zwycięstwo było fundamentalne, jako że to walka i wszystko zależeć będzie od trzech zespołów. Mam nadzieję, że również CSKA zdobędzie trochę punktów.

Benatia dla Sky Sport:

- Prasa zrobiła wszystko byśmy znaleźli się w tym punkcie.
- W Romie mam wielu przyjaciół. Uważam się za kibica klubu, natomiast teraz jestem skoncentrowany na Bayernie Monachium
- Usłyszałem bardzo dużo obelg od moich byłych kibiców. Zostałem określony jako osoba zła. Śpię dobrze, jestem we wspaniałej drużynie.
- Jestem zadowolony, że Roma weszła dobrze w sezon ligowy i Ligi Mistrzów.

Joe Hart dla Sky Sport:

- Roma wygrała 5-1? Wow, tak długo jak Ashley Cole nie strzelił jednej bramki...
- Walczyliśmy dzisiaj twardo, przez cały wieczór z dobrą drużyną, wiesz co dostaniesz, kiedy przyjedziesz. Paskudne ugięcie w końcówce nas wykończyło i teraz Jerome Boateng będzie wracał nas prześladować.
- Powinien być zasłużony remis. Sprawiliśmy, że przeciwnik ciężko walczył o wszystko. Przeciwno niemieckim zespołom wydają się, że mam co robić.
- Możemy walczyć z Bayernem. Mamy przed sobą bardzo ciężkie spotkania i musimy zagrać dobrze z CSKA i Romą. Jesteśmy pewni, że możemy wygrać resztę meczów.

Autor: SIReR